

Nowy rząd Serbii stawia na rozwój

31 lipca 2012

W 82 dni od wyborów parlamentarnych serbski parlament przy 142 głosach za, 72 przeciwnych i nieobecności 26 deputowanych powołał nowy rząd koalicyjny. Premierem został przewodniczący Socjalistycznej Partii Serbii – SPS (Социјалистичка партија Србије) Ivica Dačić, który jednocześnie objął resort spraw wewnętrznych. Wicepremierem i ministrem obrony, odpowiedzialnym także za bezpieczeństwo oraz walkę z przestępczością został Aleksandar Vučić z ramienia Serbskiej Partii Postępowej – SNS (Српска напредна странка) prezydenta Tomislava Nikolića, wicepremierem i ministrem pracy i polityki społecznej Jovan Krkobabić z Partii Zjednoczonych Emerytów Serbii – PUPS (Партија уједињених пензионера Србије), wicepremierem i ministrem handlu zagranicznego i wewnętrznego oraz telekomunikacji lider Socjaldemokratycznej Partii Serbii – SDPS (Социјалдемократска партија Србије) Rasim Ljajić, wicepremierem odpowiedzialnym za integrację z UE Suzana Grubješić, reprezentująca partię Zjednoczone Regiony Serbii – URS (Уједињени региони Србије).

SPS przypadły w udziale resorty zdrowia, komunikacji oraz oświaty, nauki i rozwoju technologicznego. SNS objęła ministerstwa sprawiedliwości, energetyki i ochrony środowiska, górnictwa, zasobów naturalnych i planowania przestrzennego, rolnictwa oraz kultury i informacji. SNS dwa resorty – spraw zagranicznych i sportu powierzyła ministrom bezpartyjnym. Szefem MSZ został zawodowy dyplomata, były ambasador na Cyprze i w Japonii Ivan Mrkić. Ugrupowanie URS otrzymało resorty finansów i gospodarki oraz zarządzania i samorządów lokalnych. Ponadto lider Nowej Serbii (Нова Србија) Velimir Ilić otrzymał resort budownictwa i urbanizacji, a szef Partii Demokratycznej Akcji Sandżaku (Странка демократске акције Санџака), reprezentującej mniejszość bośniacką w regionie Sandżak,

Sulejman Ugljanin został ministrem bez teki nadzorującym Urząd ds. Zrównoważonego Rozwoju.

W swoim exposé premier Dačić w bardzo krytycznych słowach odniósł się do sytuacji w swoim kraju. „Serbia przeżywa jeden z najcięższych okresów w swojej historii” – mówił Dačić dodając, iż „popełniono wielkie błędy a nawet i czyny kryminalne przy prywatyzacji własności społecznej” i obecnie kraj znajduje się w warunkach powszechnej nędzy i upadku cywilizacyjnych standardów. Przypomniął, że średnia miesięczna płaca w Serbii wynosi około 340 euro tj. mniej niż w Albanii, a stopa bezrobocia znacznie przekroczyła poziom 20 proc. Mówił też o głębokim rozwarstwieniu społecznym powodującym, że większość ludności żyje w biedzie, podczas gdy bogaci się 1 procent obywateli. „Taki stan olbrzymich różnic społecznych podrywa stabilność państwa i społeczeństwa a władza polityczna nie może służyć jako instrument w rękach silnych i bogatych” – podkreślił premier. Oświadczył też, że nie będzie zamrażania płac ani emerytur, a emeryci o najniższych dochodach mają otrzymać dodatkową, płatną w czterech ratach trzynastą wypłatę.

Dačić zapowiedział, że jego rząd będzie prowadzić politykę prorozwojową. Jego zdaniem, nie ma dylematu: oszczędności czy rozwój. „Serbia potrzebuje jednego i drugiego. Musimy oszczędzać na biurokratycznych i niepotrzebnych wydatkach po to byśmy mogli więcej łożyć na rozwój. Próba przerzucenia oszczędności na warstwy biedniejącej ludności jest społecznie niesprawiedliwe, lecz także ekonomicznie nieuzasadnione, ponieważ bezpośrednio wpływa na poziom siły nabywczej i tym samym uniemożliwia sprzedaż wyrobów gotowych” – Ivica Dačić przypomniał prawdy oczywiste, które nie docierają do świadomości bankierów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego i biurokratów z Unii Europejskiej. Rozwój to przede wszystkim inwestycje. Rząd zamierza uruchomić wielkie projekty inwestycyjne w rolnictwie, energetyce i infrastrukturze, licząc na wsparcie ze strony sektora finansowego. Zdaniem

premiera, sektor ten powinien bardziej zaangażować się w ożywienie gospodarki, co – jak podkreślił Dačić – leży również w jego interesie.

Dačić zapowiedział kontynuowanie kursu w kierunku wstąpienia do Unii Europejskiej, zobowiązując się do spełnienia kryteriów sformułowanych przez Radę Europejską. Potwierdził też, że Serbia nie uzna niepodległości Kosowa. Rząd będzie dążył do rozwiązania tego problemu „środkami pokojowymi poprzez rozwój dialogu i z poszanowaniem demokratycznie podjętych decyzji”. W polityce zagranicznej rząd stawia na współpracę ze wszystkimi krajami świata – państwami europejskimi, USA, Rosją, Chinami i innymi podmiotami mającymi wpływ na politykę światową.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: [Lewica](#)